

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. — 2-krot. 3 K. — h.
kwartal. 7 K. 50 h. — wysyłka 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. — pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.
W innych państwach Związku pocztowego
miesięcznie 5 Koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz
petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 80 halerzy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o subach, zaręczynach
it. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.
naprawdę 60 halerzy. Wyrazy grub-
szym piśmem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacye
uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Środa, 2 maja.

Imiona. Rzym.-kat.: Dziś: Zygmunta Kr. Jutro:
Znalezienie św. Krzyża. — Gr. kat. Dziś: 19. Joanna Wst.
Jutro: 20. Teodora. — Słowiański: Dziś: Witymira. Jutro:
Świętostawa.

Wschód słońca 4:47, zachód 7:08.

Pociągi kolejowe odchodzą ze Lwowa z dworca
głównego, (czas środkowo-europejski): do Krakowa 8:25*,
8:35, 2:50*, 6:35, 11, 12:45*, 4:15; do Rzeszowa 4:10; do
Podwołoczysk 6:30, 10:55, 2*, 9, 11:05; do Czerniowiec
6:15, 9:20 2:40*; 10:49, 2:51*; do Kołomyi: 5:50; do Stry-
ja: 11:10; do Ławoczno: 7:30, 2:55, 6:25; do Sambora:
9:00, 4:20, 10:55; do Jaworowa: 6:55, 5:28; do Rawy: 7:30;
11:15 do Bełca: 11:10; Pociągi posp. opatrzone gwiazdka,
nocne (od 6 wieczór do 5:59 rano) drukowane czarno.

Muzea i biblioteki. Ossolineum: Biblioteka w d
powsz. od 9-2; muzeum w dni powsz. (prócz poniedziałku)
od 9-1 nadto we wtorek i piątek od 3-5, w niedziele 11-1.
Biblioteka Uniwersytecka otwarta codz. od g. 8-1 i od 4-7.
Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w niedz. 10-1
w dni powsz. 10-1 za zgłosz. — Biblioteka Poturzy-
cka (hr. Dzieduszyckich, ulica Kurkowa 1. 17) zamknię-
ta bez terminu. — Muzeum przemysłowe otwarte w dni
powsz. (prócz poniedziałku) od godziny 9-2, w święta
od godziny 10-1. Biblioteka Baworowskich (Ujejskiego
2) otwarta codziennie od 8-1 przedpoł. Bibl. Pawlikowskich
(Izbiego Mają 5) środy, soboty i niedziele od 11-12.
— Bibl. Politechniki w święta, niedziele i poniedziałki od
11-1, w inne dni 10-1 i 4-8. — Biblioteka Tow. Szew-
czenki (ul. Czarnieckiego 26) 2-6 (prócz niedz. i sw. ru-
skich) — Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wto-
rki, środy, piątki, soboty 9-12 3-6. — Biblioteka gminy
wyznaniowej izraelskiej (ul. św. Stanisława 1. 5) otwarta
codziennie z wyjątkiem piątku i soboty od g. 5-8 wie-
czorem.

Wystawy stałe. Tow. przyjaciół sztuk pięknych
(Muzeum przemysłowe) codz. od g. 10-5. Opłata 60 h.,
w niedz. 30 h.

Wystawa Grotgerowska w Muzeum przemy-
ślowym od g. 10 r. do 6 wiecz.

Posiedzenia i zgromadzenia. Walne Zgroma-
dzenie Stow. blacharzy, bronzowników, mosiężników i re-
kawiczników o 7 (Izba rękodzielnicza). — Posiedzenie Ra-
dy miejskiej o g. 6 w. — Walne Zgromadzenie Tow. gimn.
Sokół IV o g. 7 w. (szkoła wydz. im. św. Antoniego).

Odczyty i wykłady. Odczyt p. Leopolda Szetera:
„Najnowsze pola naftowe w Kalifornii“ (sala VI Politechn.
o godz. 6 wiecz.)

Teatr miejski. Dziś „Piękna Marsylianka“, sztu-
ka w 4 akt. P. Berton'a. — Jutro: Ku uczczeniu rocznicy
Konstytucji 3-go Maja „Kościuszko pod „Racławicami“,
obraz hist. ze śpiewami w 5 aktach przez A. W. Lasotę.

Listy z kraju.

Stryj, w maju.

(Ze „Sokoła“. — Sadzenie drzew owocowych. — Szkoła a
dom. — Zawieszenie wydawnictwa. — Umieszczenie szkoły
i dbałość miasta o zdrowotność).

Dnia 21 kwietnia odbyło się w tutejszym „So-
kole“ w gmachu własnym wspólne święcone przy ogro-
mnie licznej uczestnictwie druhów. Obecnych powitał

druh Hamerski, wyrażając radość, że „Sokół“ stryjski
może się już zebrać pod własnym dachem, co zapewni
mu możność intensywniej pracy dla idei sokolej. I rze-
czywiście, mimo tego, iż budowa nie jest jeszcze w zu-
pełności ukończoną, rozpoczęły się już tworzyć różne
komisyje i koła, które mają pomiędzy siebie rozebrać
cały program pracy sokolej.

Dnia 20 kwietnia odbyło się w tutejszym parku
dla gier i zabaw święto sadzenia drzewek, których
w znacznej ilości dostarczył br. Julian Brunicki z Pod-
horzec zupełnie bezinteresownie. Sadzeniem drzewek za-
jęła się działwa szkół wydziałowych i ludowych pod
kierunkiem prof. Wróblewskiego. Rojno też było i gwar-
no w parku przez kilka dni, a młodzież pracowała z za-
palem, jedni kopiąc doły, drudzy wożąc ziemię, inni
znów rozmieszczając drzewka po oznaczonych miejscach.
Szkoda tylko, że nie wciągnięto do tej pracy także mło-
dzieży gimnazjalnej, jak było w programie początkowo.
Systematyczne zabawy i gry rozpoczną się już z pierw-
szym pogodnym dniem wiosny.

Nowo zawiązane Koło stryjskie Tow. naucz. szkół
wyższych dało objaw życia przez publiczny wykład dy-
rektora p. Juliana Dolnickiego, prezesa Koła, który od-
był się d. 22 kwietnia br. w gmachu gimnazjalnym na
temat: „Dom, a wychowanie młodzieży“. Na aktualność
tematu wskazywał liczny niezmiernie udział publiczności,
której nie mogła już nawet pomieścić najobszerniejsza
sala zakładu. Wielu też obecnych musiało przysłuchiwać
się wykładowi z kurytarza. Wykłady podobne, zainaugu-
rowane przed kilku już laty przez dyr. Thumsera w Ma-
ximilianum w Wiedniu, cieszyły się odrazu ogromnem
uznaniem, a jak widać, i tu znajdują wielkie zasto-
sowanie.

„Przegląd Stryjski“, wydawany przez Jana Mer-
klingera od dwóch lat, przestaje na razie wychodzić,
z powodu przeniesienia się właściciela i redaktora tego
pisma ze Stryja. „Przegląd“ był tygodnikiem i prze-
trwawszy bardzo ciężkie początki, począł się rozwijać
bardzo pięknie. Jest jednak nadzieja, że znajdzie się po-
między inteligencją stryjską następcą dotychczasowego
redaktora. Istnieje wprawdzie w Stryju jeszcze jeden ty-
godnik: „Kuryer Stryjski“, wydawany przez niejakiego
p. Hołoda, ale pismo to, jako stojące na żółdnie fundu-
szu gadzinowego, nie rości sobie prawa odbicia opinii
publicznej.

Sprawa podwyższenia płacy lekarzom miejskim na
ich własną prośbę znajduje się jeszcze w stanie przygo-
towawczym. Szkoda tylko, że panowie ci, w których
rękach spoczywają sanitarne zarządzenia w mieście, zbyt
mało dbają o jego zdrowotność. Najlepszym zaś dowo-
dem tego jest, iż zezwolono na otwarcie filii gimnazjal-
nej w parterowym domku, w którym mieścił się da-
wniej tingiel stryjski. Podłogi klas toczy grzyb, a wilgoć
sięga do połowy wysokości murów. Miejsca zaś ustępo-
we są w ten sposób urządzone, że tworzą sztachetami

oddzieloną przestrzeń z wiecznemi stojącą kałużą nieczy-
stości. Obecnie są w toku prace murarskie pod nową
filii w domu obok położonym, pod względem higieni-
cznym nie lepszym od poprzedniego. Zdaje się, że je-
dynym argumentem przy takiej gospodarce byłby strajk
ze strony rodziców, którzyby odmówili posyłania dzieci
do nor, za które w dodatku rząd płaci bardzo wysokie
czynsze.

Do ilustracji higienicznej gospodarki miasta, nie-
chaj posłuży jeszcze fakt następujący: Zakład karny
w Drohobyczu w poszukiwaniu za wodą dla siebie za-
pędził się aż pod Stryj i znalazł obfite źródło z dobrą
wodą w Grabowcu Stryjskim. Zwrócił się więc do ma-
gistrowi stryjskiemu z propozycją, ażeby ten partycypo-
wał w kosztach założenia studzien, w zamian czego bę-
dzie mógł ze studzien tych skorzystać, gdyby kiedyś
zakładał wodociągi dla siebie. Magistrat jednak odmówił
wszelkiego współudziału w kosztach tego przedsięwzię-
cia. Jeżeli zaś się zważy, że najgłówniejszą wadą
Stryja jest zupełny brak zdrowej wody do picia, wsku-
tek czego tyfus jest codziennym i dobrze znanym go-
ściem, to postępek tego urzędu miejskiego nie można
nie nazwać lekkomyślnością i niedbalstwem o przyszłość,
posuniętymi niezmiernie daleko.

L. R.

Święto 3 maja w Krakowie.

Kraków zamierza w tym roku nader uroczystie
obchodzić rocznicę konstytucji 3 maja. Komitet obywa-
telski wydał tam następującą odezwę:

„Polacy! Najchlubniej w dziejach naszej przeszło-
ści historycznej zapisany jest dzień 3 maja. Patriotyczne
obywatelstwo naszego miasta rozwinęło sztandar polski
i postanowiło dzień ten uczcić, jako święto narodowe i
wezwać wszystkich, którzy czują się Polakami, aby
w dniu 3 maja odłożyli wszelką pracę i uczcili ten dzień
uroczysty, ażeby wszystkie warsztaty naszego społe-
czeństwa stanęły pod jednym sztandarem i wzięły udział
w uroczystości.

„Komitet obywatelski „Koła mieszczańskiego“ i
cechów krakowskich wzywa więc, aby w dniu 3 maja
przemysłowcy i rękodzielnicy zamknęli swoje warsztaty,
zwolnili personal od pracy, młodzież szkolna była wolną
od nauki, w czasie nabożeństwa kupcy zamknęli swoje
sklepy od godz. 11 do 2 popołudniu, biura rządowe i
autonomiczne zostały zamknięte, a właściciele realności
swoje domy udekorowali sztandarami o barwach naro-
dowych.

„Program uroczystości jest następujący: O godz.
11 przed południem uroczyste nabożeństwo w kościele
N. P. Maryi, celebrowane przez ks. kanonika Jana Kru-
pińskiego, kazanie wygłosi ks. kan. Bandurski. W cza-
sie nabożeństwa śpiewać będzie chór z muzyką mło-

JAN ŚWIERK.

Pierwszy rok.

Z dziennika matki.

(Ciąg dalszy.)

— Co to znaczy „protegar“ z zdziwieniem
zwraca się do mnie Tadzio.

— Niema żadnej protegi, tylko tak się zdaje.

— Niema?... z oburzeniem tłumaczy Władzio...
taki Sęcz, osioł, próżniak, rozbiłak, na konferencji jest
„czysty“, a taki Zdański, wzór pilności i spokoju, po-
dany.

— Musiał w czemś stać słabo.

— Zawsze, proszę pani, umiał dobrze, zawsze
uważał, ale powiedział mu kiedyś gospodarz:

— Wylecisz z gimnazjum — obaczysz!...

— Duzo jest zdolnych i pracowitych kolegów
u was?

— Próżniaków najwięcej, ale tym najlepiej...

— Władziu! co też mówisz?... skąd nabrałeś ta-
kiego sądu?

— Ja w pierwszej klasie taki byłem, jak Tadzio, tak
samo pracowałem, teraz już wiem, co potrzeba... pro-
fesorowie umieją dokuczyć...

— Którego kochacie najlepiej?

— Ja — księdza katechetę i od łaciny — ci spra-
wiedliwi. Inni to...

— A ja wszystkich kocham, najlepiej Żwirą, wola
Tadzio żywo.

— Tego, co cię prześladowe?

— Prześladowe? Ktoż powiada, on tylko chce,
ażeby Tadzio dobrze się nauczył po niemiecku, tłuma-
czyć zaraz.

— On ostry jest, ale ja go lubię, jeszcze mię
kiedyś pochwali, już nie gniewa się teraz.

— Widzi, iż pracujesz pilnie, każdy profesor tego
pragnie, ażeby uczniowie robili znaczne postępy.

— Żwir jest wesół, żartuje z nami, czasem nawet
na pauzie bawi się, jego bardzo lubię, będę się tak
uczył, ażeby dostał dobrą klasę... — Tadzio to mówi,
aż zarumieniony, tak go myśl zyskania dobrej noty
cieszy.

Po herbacie zabawa szła wesele.

Z przyjemnością patrzyłam na te dziecięce twa-
rzązki, na te ich uśmiechy swobodne i powzięłam myśl
urządzania co tydzień takich zebrań.

12-tego.

Dziś spotkałam tę matkę, co razem ze mną stała
pod gimnazjum, gdyśmy dzieci odprowadzały.

Zbliżyłam się z zapytaniem:

— Jakże synowi w szkole?

— Byłoby wszystko dobrze, chwalili go, dobrze
stoi, ale tylko przez rachunki podał go profesor, muszę
teraz nieszczęśliwa zapłacić 20 zł. Sprzedałam pierzynę,
ale to jeszcze mało...

— Jakże się pani syn nazywa? Możeby go kiedy
Tadzio zaprosił do nas, możeby mu pomógł w ra-
chunkach.

— O! Bóg Miłosierny nagrodziłby stokrotnie,
biedna bardzo jestem, pracować nie mogę, bom chora,
a chciałabym to dziecko jakoś oświecić. Czegoż się
chwyci? Ziemi nie ma, roboty nie ma...

Pytam potem Tadzia:

— Czy Rajowski dobrze się uczy?

— Dobrze, ale...

— Cóż?

— Podał go profesor z matematyki.

— Nie umiał?

— Umiał, tylko nie miał preperacji, on mówił,
że nie było za co nafty kupić, nie napisał. Cała klasa
śmiała się z niego.

— Przyprowadź go jutro ze szkoły, chciałabym
go poznać.

16-tego.

Ciekawe są zjawiska w duszy dziecka. Jedno
uczy się najpilniej wtedy, gdy je pochwalą, a ustaje
w pracy, gdy go zniechęcą. Inne — raz pochwalone
poczynają się opuszczać, zaś ostro naganiane, trzymają
się w pilności.

Byłam wczoraj znów w szkole dla dowiedzenia
się, jak Tadzio stoi.

Spotkałam znajomych.

— Mój Kubuś waży się, raz stoi lepiej, raz go-
rzej, mówi mi pani Ch... Jak się tylko dowie, że ma
dobrą klasę z którego przedmiotu, zaraz się opuszcza.

— Mój by stał całkiem dobrze, gdyby nie to
rozstrzebanie, za obczytaje był karcony, mówi pan B.

— Cóż zrobił?

— Kręci się, nie uważa, ogląda się.

— Wszak dziecko, czy nie mogą tego zrozumieć?

— Po akademicku traktują wykłady, a to są
dzieci jeszcze, jeszcze bardzo małe dzieci.

(C. d. n.)

dzieży szkolnej gimnazjum Sobieskiego. Po nabożeństwie zgromadzeni uczestnicy uroczystości udadzą się w uroczystym pochodzie z Rynku, ulicą Grodzką na Wawel, gdzie zostanie wygłoszona mowa i złożone wieńce od mieszczaństwa krakowskiego na grobie Tadeusza Kościuszki. O godz. 4-ej popołudniu z pod pomnika Rejtana wyruszy pochód młodzieży szkolnej z muzyką, ulicą Podwale do parku dra Jordana, o godzinie 7 wieczorem z powrotem do pomnika Mickiewicza, „drzewa wolności“, pod pomnik Rejtana, na kamień Kościuszki. Uroczystość zakończy się wieczorkiem w Szkole.

„Za ogólny komitet obywatelski Kola mieszczańskiego i cechów krakowskich: Piotr Kosobucki, przewodniczący komitetu; Julian Stankiewicz, sekretarz; Hibiński Adolf, skarbnik“.

Lwów nie powinienby dać się wyprzedzić Krakowowi.

Z Rosji i Zaboru.

Uwolnienie kolejarzy.

Warszawa. (Tel. wł.) Z twierdzy w Modlinie wypuszczeni zostali trzymeni tam od dwóch miesięcy za strajk kolejowy: naczelnik depot st. Iwanród Ingerleben, pomocnik naczelnika Kozyrski, pomocnik naczelnika stacji Boguszewski, telegrafista Maliszewski, Rause, Grtler i Seredowski.

Bandytyzm.

Łódź. (Tel. wł.) Onegdaj wieczorem do dworu w majątku Rogów p. Wilekiego, wpadło około 20 uzbrojonych w rewolwery rabusiów. Kazali oni obecnym podnieść ręce do góry i nie ruszać się z miejsc, grożąc w przeciwnym razie śmiercią. Obwidawszy cały dwór, zrabowali w gotówce około 700 rubli, oraz srebra stołowe i biżuterię, wartości kilku tysięcy rubli. Zawiadomiona straż ziemská zarządziła pościg i aresztowała w Kuluszkach 6 podejrzanych osób.

Pijany żołdat.

Łódź. (Tel. wł.) Onegdaj popołudniu pijany szeregowiec piechoty Wasyl Jakowlew, idąc ulicą Główną, zaczął rozbijać okna w sklepach. Za nim szła gromadka ciekawych, przeważnie dzieci. Nagle żołnierz odwrócił się i dał kilka strzałów do otaczającego go tłumu. Strzały zraniły kilka osób. Tłum rozjuszony tym napadem, rzucił się na niego i pobił go kijami i kamieniami. Przechodzący oficer aresztował Jakowlewa.

Zabójstwa.

Warszawa. (Tel. wł.) Onegdaj w południe na Ciepłej wystrzałem z rewolweru zabito policyanta cyrkulu nowoświatowego, Szymczaka. Śmierć nastąpiła momentalnie. Sprawca strzału uszedł.

Wieczorem o godz. 9 do piwiarni przy ul. Grójeckiej wbiegł jakiś człowiek, który widząc siedzącego tamże przy stole kowala Józefa Langego, ugodził go nożem w piersi. Lange zmarł, zanim przybyło pogotowie. Sprawca zbiegł.

Warszawa. (TBK.) Ubiegłej nocy zastrzelono tu dwóch policyantów.

Delegaci robotników.

Petersburg. (Biuro Bath.) Prokurator Izby sądowej petersburskiej w rozmowie z adwokatem Grusenbergiem oświadczył, że wszyscy aresztowani w dniu 3 grudnia z. r. członkowie delegacji robotniczych, będą uwolnieni przed zwołaniem Dumy państwowej.

Zjazd socjalistów rosyjskich.

Petersburg. (Tel. wł.) „Nasza Żizn“ donosi, że minister Durnowo polecił wszystkim gubernatorom, aby wobec zapowiedzianego na maj zjazdu ogólnopolskiego socjalistów rosyjskich, nie dopuścili pod żadnym pozorem do odbycia zjazdu. W tym celu polecono rozpędzać zgromadzenia, więzić ich uczestników, a o aresztowaniach zawiadamiać ministra.

Aresztowanie rewolucjonistów.

Moskwa. (Pet. Ag.) Z obawy przed demonstracjami policja dokonała rewizji domowych i wpadła na trop usiłowań rewolucyjnych. Uwięziono 17 rewolucjonistów. W dzielnicy Brezna rewolucyoniści odbywali w pewnym hotelu zgromadzenie; gdy policja ich zaatakowała, jedna kobieta strzeliła z rewolweru do kapitana żandarmerii, druga rzuciła bombę, która jednak nie eksplodowała.

Wielka gazeta polityczna.

Moskwa. (Pet. Ag.) Na posiedzeniu komitetu Związku 17 października postanowiono opracować program wydawnictwa wielkiej gazety politycznej z obszernym działem obrony handlu i przemysłu.

Kuropatkin pisze dzieło.

Moskwa. (Pet. Ag.) Gen. Kuropatkin oddał pod prasę pierwszy tom dzieła swego o wojnie rosyjsko-japońskiej. Zawiera on jego sprawozdanie z działań wojennych. Praca ta obejmie kilka tomów.

Witte.

Petersburg. (TBK.) Rozmaite dzienniki notują pogłoskę o ustąpieniu Wittego. Organ konstytucyjnych demokratów „Riecz“ uważa ustąpienie hr. Wittego za pewne i oświadcza, że ze stanowiska rządu oznacza to utratę ostatniego środka porozumienia się z narodem, gdyż rząd nie znajdzie na miejsce Wittego odpowiedniego następcy. Taktyka opozycji po ustąpieniu Wittego

będzie uproszczona. Przestarzała polityka Durnowa wyklucza wszelkie niespodzianki.

Farsa z Gaponem.

Petersburg. (Pet. Ag.) Adwokat Margolin otrzymał z Berlina drugi list z przekazem na 1.300 rubli. Margolin jest przekonany o tem, że Gapona zamordowali rewolucyoniści i sądzi, że go zamordowano w Finlandyi.

Jermołow do rot aresztanckich.

Moskwa. (Pet. Ag.) W uzupełnieniu depesz o wyroku na komisarza Jermołowa, który zabił profesora uniwersytetu moskiewskiego Worobjewa, donoszą, że Jermołow w uwzględnieniu stanu rozdrażnienia, w jakim działał, skazany został na cztery lata rot aresztanckich z pozbawieniem wszystkich praw i przywilejów.

Wyrok na Abramowa.

Moskwa. (Tel. wł.) Partya socjalno-demokratyczna ogłasza, że Abramow, kat Spiridonow, zginął z wyroku partyi. Korpus oficerski w Borysoglebsku odmówił swego udziału w pogrzebie Abramowa.

Petersburg. (TBK.) Kokowcewa, który powrócił wczoraj z zagranicy, wezwano wczoraj wieczorem do Carskiego Siola.

Petersburg. (TBK.) Rada państwa zawiesiła z dniem wczorajszym swe czynności, aby dnia 10 b. m. ukonstytuować się, jako Izba wyższa.

Minister spraw wewnętrznych zezwolił na utworzenie klubu politycznego konstytucyjno-demokratycznego.

Minister komunikacji przyjął z powrotem znaczną liczbę urzędników kolejowych, których oddalono ze służby z powodu brania udziału w strajku kolejowym.

Ukaz carski oświadcza, że działalność rewizji kontroli państwowej ma podlegać kompetencji Rady ministrów.

Sytuacja.

Rezolucja Koła polskiego.

Wiedeń. (Tel. wł.) Rezolucja, uchwalona przez Koło polskie na posiedzeniu sobotniem dnia 28 kwietnia br. brzmi w sposób następujący: „Koło polskie, trwając przy swojej uchwale z dnia 5 marca br. i warując stan posiadania narodowego, uznało potrzebę reformy wyborczej w kierunku głosowania powszechnego, bezpośredniego i tajnego a stanowisko swoje wobec reformy wyborczej określiło, nie oświadcza się w obecnych warunkach za parlamentaryzacją gabinetu“. Ta rezolucja, poufnie zakomunikowana br. Gautschowi, przyczyniła się do przyspieszenia jego dymisji.

Wiedeń. (Tel. wł.) W czasie przerwy posiedzeń Izby poselskiej będzie obradowała komisja parlamentarna Koła polskiego razem z członkami polskimi komisji reformy wyborczej celem ustalenia ostatecznych warunków w sprawie reformy wyborczej. Ostatnią ofertę br. Gautscha Koło polskie musiało odrzucić, ponieważ br. Gautsch ofiarował tylko 98 mandatów tj. o 10 więcej, niż brzmiał poprzedni projekt, a i z tych 10 mandatów nie wszystkie były przeznaczone dla Polaków.

Dymisya ministrów.

Wiedeń. (Tel. wł.) W kołach parlamentarnych obiega pogłoska, że dymisya bar. Gautscha i nominacya nowego prezesa gabinetu pojawi się w końcu tego tygodnia.

Br. Gautsch opuści na stałe służbę rządową i zostanie zamianowany gubernatorem Zakładu kredytowego ziemskiego (Boden-Credit-Anstalt). Dochody, przywiązane do tego stanowiska, dochodzą do 120.000 koron rocznie.

Wiedeń. (Tel. wł.) Minister spraw wewnętrznych hr. Bylandt-Rheidt ma być zamianowany prezesem Najwyższej izby obrachunkowej. To stanowisko zajmował do 1 stycznia 1905 br. Gautsch, kiedy zaś został zamianowany prezesem gabinetu, na czele izby obrachunkowej stanął br. Bauer-Haunschild z tytułem kierownika.

Nowy prezes gabinetu.

Wiedeń. (Tel. wł.) Przypuszczają, że Izba poselska będzie się mogła zebrać w przyszły wtorek 8 bm., gdyż do tej pory musi nastąpić nominacya nowego prezesa ministrów. W kołach poselskich polskich panuje przekonanie, że Koło polskie powinno teraz zachowywać się z rezerwą. Koło polskie nie ma powodu do występowania przeciwko ks. Hohenlohemu, musi ono czekać na pierwszy krok ks. Hohenlohego, którego obowiązkiem jest zbliżyć się do Koła polskiego i poczynić takie propozycje kompromisowe, któreby były dla Koła polskiego możliwe do przyjęcia.

Wiedeń. (Tel. wł.) Ks. Hohenlohe uchodzi w świecie politycznym za centralistę niemieckiego barwy liberalnej, dlatego też stronnictwo antysemitów wiedeńskie i stronnictwo katolickie ludowe niemieckie nie są zadowolone z zapowiedzianej nominacyi ks. Hohenlohego na naczelnika rządu.

Wiedeń. (Tel. wł.) W kołach poselskich obiega pogłoska, że ks. Hohenlohe stanie na czele dotychczasowego gabinetu, w którym pozostaną wszyscy dotychczasowi ministrowie i kierownicy, lecz natychmiast będzie się starał o przyprowadzenie do skutku gabinetu parlamentarnego.

Stanowisko Klubu młodoczeskiego.

Wiedeń. (TBK.) „Slavische Corr.“ donosi: Na wczorajszym posiedzeniu Klubu młodoczeskiego p. Pa-

cak złożył oświadczenie, że doniesienia dzienników jakoby między Niemcami a Czechami istniało porozumienie w sprawie rozdziału mandatów, są zupełnie nieprawdziwe. Ani prezydium klubu, ani jego komisya parlamentarna, ani ze strony Niemców, ani ze strony rządu nie otrzymały żadnych pozytywnych propozycji ani co do reformy wyborczej, ani co do parlamentaryzacji gabinetu, co już z tego wynika, że niemożliwym było czynienie takich propozycji wobec tego, iż nie przyszło do porozumienia z Polakami, tak w sprawie reformy wyborczej, jak i w sprawie parlamentaryzacji gabinetu.

Ze względu na nową sytuację, stworzoną przez ustąpienie bar. Gautscha, Klub powziął następującą rezolucję: Klub czeski stoi mocno przy reformie wyborczej, wprowadzającej bezpośrednio, powszechne, tajne i równe prawo głosowania, jakoteż przy zasadach, wypowiedzianych przez Klub w tej sprawie. Klub czeski z całą energią będzie dążyć do tego, aby reforma wyborcza przeprowadzona została jeszcze w tej sesji.

Klub obstaruje również przy swych politycznych i ekonomicznych żądaniach, których przeprowadzenie rząd publicznie przyrzekł. Stanowisko swe uczyni klub zawisłem od zamiarów przyszłego rządu i od jego stanowiska wobec słusznych żądań Czechów.

Mianowanie.

Wiedeń. (TBK.) „Wiener Ztg.“ donosi: Kierownik ministerstwa handlu zamianował zarządcę pocztowego Henryka Münnicha we Lwowie adjunktem urzędu pocztowego w Krakowie.

Ciągnięcie.

Wiedeń. (TBK.) Podczas wczorajszego ciągnięcia losów państwowych z r. 1860, główna wygrana w kwocie 600.000 koron padła na los s. 19213 nr. 16; 100.000 na los s. 6048 nr. 13; 50.000 na los s. 12247 nr. 15; po 20.000 koron wygrały losy: s. 1746 nr. 15 i s. 2110 nr. 16.

Wiadomości krakowskie.

Kraków. (Tel. pryw.) Tutejsza izba handlowa odbyła wczoraj posiedzenie. Na wniosek p. Dattnera uchwalono rezolucję, wyrażającą żywe zadowolenie z zawartego w projekcie rządowym reformy wyborczej rozszerzenia praw politycznych na szerokie warstwy ludności, które praw tych dotychczas nie posiadały i oświadczone się stosownie do uchwał, powziętych przez inne Izby, za tem, aby Izbom handlowym przyznano odpowiednie zastępstwo w Izbie panów, w razie zniesienia kurji wyborczych. Uchwalono dalej wysłać do ministra handlu w nowym gabinecie deputację, ze skargą na zaniedbanie Krakowa i kraju w sprawach telefonicznych. W Krakowie były wypadki, iż nowi abonenci musieli dwa lata czekać, zanim wybudowano im linię telefoniczną.

Sprawy naftowe.

Wolanka. (Tel. wł.) „Petrolea“ wypowiedziała producentom kontrakty o zaliczkowaniu ropy; z powodu tego panuje tu ogólne rozgoryczenie. Producenci zwołują w tej sprawie wiec na niedzielę do Drohobycza.

Borysław. (Tel. wł.) Produkcja Tustanowic w kwietniu wynosi 2300 cystern, z czego „Litwa“ 350, „Uryckie towarzystwo“ 170, „Łaszcz“ 160, „Sezam“ 150, „Clej“ 150, „Banzaj“ 140, „Tryumf“ 120, „Ernestyna“ 80, „Georg“ 90, „Aba“ 65, „Malczewski“ 75, „Agata“ 60, reszta przypada na szyby o mniejszej produkcji.

Wypadki i katastrofy.

Paryż. (TBK.) Pociąg osobowy idący, z Cherbourg, wykoleił się, 1 osoba zginęła, kilka jest rannych.

Lyon. (TBK.) W wozie tramwajowym, prowadzonym przez sekretarza żółtego syndykatu, wybuchła petarda. Wśród publiczności powstała wielka panika, ale wybuch petardy nie wyrządził żadnej szkody.

Ottynia. (Tel. wł.) Wczoraj wieczorem w fabryce maszyn Bredta i spółki zgorzała stolarnia. Wszystkie inne oddziały a w szczególności cała fabryka maszyn zostały nienaruszone. Ruch fabryki wskutek tego pożaru nie ucierpi.

Szkarlatyna.

Stanisławów. (Tel. wł.) Pojawiła się znowu szkarlatyna u nas i to o charakterze bardzo złośliwym. Przy ul. Bilińskiego zapadło na tę chorobę dziecko, u którego stwierdzono równoczesny rozkład krwi.

Wybory w Portugalii.

Lizbona. (TBK.) Wybory do Izby deputowanych są ukończone. Wybrano 113 ministeryalnych, a 40 opozycyjnych, w tem jednego republikanina.

Konferencya pokojowa.

Londyn. (TBK.) W Izbie gmin w odpowiedzi na zapytanie, oświadczył sekretarz stanu Grey, że kilka mocarstw wskazało na trudności odbycia drugiej konferencji pokojowej w Hadze już w lipcu i że jest propozycja odbycia jej później.

Rewizje i aresztowania we Francji.

Paryż. (TBK.) Onegdaj wieczorem przybył na zgromadzenie gieldy robotniczej porucznik piechoty Delange i wobec 1500 członków syndykatu robotniczego wygłosił program społeczny. Przyjmowano mowę cwa-cyjnie. Gdy Delange opuścił budynek, natychmiast aresztowano go.

Paryż. (TBK.) „Matin“ ogłasza fascimile pisma hr. Beauregarda, znalezione przy rewizji w jego po-

leszkaniu; pismo to zawiera listę gabinetu, któryby powstał na wypadek upadku Sarriena, obecnego prezesa gabinetu. Według tej listy tekę sprawiedliwości dostaje lwokat Fesenas, obrońca Esterhazego w procesie Dreyisa; ministrem wojny jest generał Liel, który pozostawał w stosunkach z Bonapartystami.

„Matin“ ogłasza kilka pokwitowań pewnego adwoka, który brał udział w ruchu strajkowym i otrzymał 5.000 fr. od Beauregarda.

Paryż. (TBK.) Wczorajszej nocy aresztowano na tworcę lugduńskim gen. sekr. konfederacji robotniczej chwili, gdy wysiadł z pociągu, który przybył z Dijon.

Paryż. (TBK.) Minister wojny Étienne oświadczył wczorajszej Radzie gabinetowej, że zawiesił ścisły reszt nad porucznikiem Delangen, który w uniformie przemawiał na zgromadzeniu w giełdzie robotniczej.

Paryż. (TBK.) Aresztowano tu wczoraj kilku anarchistów, między nimi niejakiego Nachta, pochodzącego z Galicji.

Przebieg 1 Maja.

Wiedeń. (Tel. wł.) Dzień wczorajszy minął w Wiedniu zupełnie spokojnie. Zapowiedź, że prezesem ministrów zostanie zamianowany ks. Hohenlohe, znany ze swoich przekonań liberalnych, podziałała uspokajająco na masy socjalistyczne. Około południa robotnicy socjalistyczni drobnymi grupkami przeciągali przed parlamentem, do poważniejszej demonstracji przecież nie przeszli i policja nie miała żadnego powodu do interwencji.

Kraków. (Tel. pryw.) Wczoraj po zgromadzeniu w cyrku ruszył pochód robotniczy bez czerwonych sztandarów do pomnika Mickiewicza. Tu poseł Daszyński wygłosił jeszcze jedną mowę, w której podniósł, że robotnicy na drodze legalnej i konstytucyjnej dążą do zdobycia powszechnego prawa głosowania. Gdyby atoli droga ta zawiodła, to robotnicy, celem uzyskania powszechnego prawa głosowania chwycą się sposobu walki, praktykowanego w Królestwie Polskiem, Warszawie i Sosnowcu. Po odśpiewaniu „Czerwonego sztandaru“ robotnicy spokojnie się rozeszli. Popołudniu odbyła się zabawa w parku Jordana.

Linc. (TBK.) Po wczorajszym zgromadzeniu robotniczym odbył się pochód. Przylączyli się do niego także robotnicy warsztatów kolejowych, których dyrekcja uwolniła o godz. 11 rano od pracy. W większych fabrykach nie pracowano.

Czerniowce. (TBK.) Wczoraj odbyło się tu zgromadzenie robotników, a obok niego drugie zgromadzenie robotników żydowskich.

Warszawa. (TBK.) Wszystkie sklepy, a nawet restauracje i cukiernie były wczoraj zamknięte. Ruch tramwajowy i dorożkarski wstrzymany. Na ulicach widać było tylko nielicznych przechodniów. Liczne patrole konnicy i piechoty przeciągały ulicami. Piechota odcięła zupełnie przedmieścia od centrum miasta. Nie przyszło do żadnych starć.

Wiedeń. (TBK.) Wczoraj odbyły się tu liczne zgromadzenia robotników. Wszystkie miały przebieg spokojny.

Praga. (TBK.) Wczoraj odbyły się tu zgromadzenia socjalnych demokratów i czeskich socjalistów narodowych.

Warszawa. (Tel. wł.) Wczoraj sklepy i fabryki były pozamykane. Na ulicach niema dorożek, ani tramwajów; zupełnie pustki, krążą tylko patrole. Spokoju nie zakłócono. Konsul austriacko-węgierski został uderzony kolbą przez żołnierza patrolu.

Stanisławów. (Tel. wł.) Święto robotnicze przebiegało spokojnie. Odbyły się dwa zgromadzenia pod gołym niebem, na placu powystawowym. Rano przemawiali: dr. Seinfeld, Ludwig, Kochański, popołudniu Diamand ze Lwowa. Przemówienia miały za temat projekt reformy wyborczej, ośmiogodzinny dzień pracy. Mowcy uderzali na Kolo polskie, obwiniając je o opóźnienie reformy wyborczej. W południe odbył się pochód demonstracyjny przez ulice miasta, wieczorem zaś koncert w teatrze. W święcie dzisiejszym udział robotniczy był mniejszy, niż w latach ubiegłych.

Marsylia. (TBK.) Przed ratuszem przyszło do starcia grupy demonstrantów z policją, przyczem kilka osób rano.

Étienne. (TBK.) Demonstranci wybili szyby w fabrykach. Kilku z nich aresztowano.

deaux. (TBK.) Dzień wczorajszy minął spokojnie. Po południu robotnicy dokowali usiłovali spętać. Wojsko temu przeszkodziło; kilka osób rano.

(TBK.) Dzień wczorajszy minął spokojnie. Włoszech, tylko w Bolonii przyszło do niepokojów.

(Godz. 11¹⁵ przedpołudniem) (TBK.) W mieście ulice wyglądają tak jak w święto. Wozów ustał, kursują tylko omnibusy i tramwaje. Na ulicach wychodzących na plac Republiki, aresztowano 100 osób za opór władzy, która zabraniała zatrzymywania się.

Paryż. (TBK.) Z prowincji nadeszły wiadomości, że przebieg wczorajszego święta robotniczego był wszędzie spokojny.

Paryż. (Godz. 1 popołudniu.) (TBK.) Na placu de la Republique dokonano licznych aresztowań. Zbierający się tłum rozprószyła policja, a za nieusłuchanie jej rozkazu, wzywającego do rozejścia się, aresztowano przeszło 150 osób. Mała grupa demonstrantów rzuciła kamienie do okien koszar. Policja rozprószyła demonstrantów. Na placu zbiera się tłum coraz liczniejszy.

Strajkujący fryzjerzy zmusili kilka zakładów fryzjerskich do zamknięcia sklepów. Na giełdzie robotniczej strajkujący, decydując o urządzić pochód, celm

demonstrowania za 8 godzinnym dniem pracy. Policja do pochodu nie dopuściła, wskutek czego doszło do starcia, w tłumie tym wielu robotników odniosło rany, a znaczną liczbę ich aresztowano. Agenci policyjni puścili się na rowerach w pogon za tymi, którzy chcieli demonstrować przed koszarami. Agentów tych obrzucono kamieniami, wskutek czego dobiegli oni rewolwerów. Na widok rewolwerów tłum się rozprószył.

Otwarcie giełdy produktów nastąpiło o zwykłej godzinie bez wszelkiego wypadku. Przed giełdą ustawiono oddział dragonów. W okolicach Paryża praca odbywa się normalnie. Podczas starcia agentów policyjnych z demonstrantami z obu stron padły strzały rewolwerowe, ale nikt nie odniósł rany. 5000 litografów postanowiło dalej strajkować. Różne kategorie robotników odbyły na giełdzie zgromadzenia, które minęły bez wszelkich wypadków.

Paryż. (TBK.) Wszystkie dworce obsadzone przez wojsko, żandarmerię i policję. Przyływ podróżnych mniejszy, niż zwykle. Personal kolejowy zgłosił się cały do pracy. W dzielnicach, leżących na lewym brzegu Sekwany, panuje spokój. Ruch wozów wstrzymany. Wielkie sklepy otwarte, tylko wystawy ich pozamykane. Handele kolonialne otwarte. Gmachów publicznych strzeże wojsko. W pobliżu giełdy robotniczej panuje wielki ruch. Policja ściśle przestrzega porządku. Wielu robotników ma na kapeluszach przypięte kartki z napisami, domagającymi się odpoczynku niedzielnego i ośmiogodzinnego dnia pracy.

Paryż. (TBK.) Od godziny 2 popołudniu poczęły się gromadzić tłumy przed giełdą robotniczą. Policja wiele osób aresztowała. Agenci policyjni nie dopuszczają do formowania się pochodu robotniczego. Do Paryża powołano oddziały wojsk z jego okolic.

Paryż. (TBK.) Około godz. 2 pop. przyszło przed giełdą robotniczą wskutek usiłowania uwolnienia trzech aresztowanych młodych ludzi, do starcia z policją. Policjanci dobyli szabel i odparli demonstrantów, przyczem aresztowano 20 osób.

W innych miejscach przyszło do nieznacznych starć, w których kilka osób poraniono. Koło giełdy robotniczej urzędnik policji Nicolai został zraniony kulą w prawe oko. Liczba osób aresztowanych do godz. 4¹⁵ wynosiła 700 do 800, w tem wielu obcych poddanych, jak n. p. delegat niemieckiej partii socjalno-demokratycznej. Zatrzymano tylko tych, którzy czynnie znieważyli agentów policyjnych, lub mieli przy sobie broń.

Paryż. (TBK.) O godz. pół do 3 popoł. rozpoczął się na giełdzie robotniczej wiec, urządzony przez Związek syndykatów, na który przybyło 3000 ludzi. Wszystkie mowy streszczały się w żądaniu 8 godzinnego dnia pracy i jednego dnia spoczynku w tygodniu. Przyjęto rezolucję, że tylko w razie przyznania tych dwóch żądań ma nastąpić powrót do pracy. Około pół do 5 uczestnicy zgromadzenia rozeszli się małymi grupami.

Paryż. (TBK.) Przed wieczorem przyszło koto mostu, prowadzącego na Quai Valmy, do starcia. Demonstranci obrzucili kamieniami ośmiu policyjantów. Rozprószyli demonstrantów dragoni szablami, przyczem kilka osób zranili. Znaczną liczbę osób aresztowano.

Paryż. (Godz. 10.) (TBK.) Miasto jest jakby wymarłe. Wozy ani omnibusy nie kursują. Na ulicach nie widać wcale ludzi.

Paryż. (TBK.) Z prowincji nadchodzą wiadomości, że dzień wczorajszy minął dość spokojnie, a robotnicy urządzali pochody z czerwonymi sztandarami. Fabryki przeważnie były zamknięte. W wielu miastach robotnicy rozpoczęli strajk. Donoszą jeszcze o starciu w St. Junien, gdzie kilka osób zraniono i kilka aresztowano.

W Lugdunie demonstranci, rozpróśzeni przez wojsko, zebrałi się ponownie i zatrzymywali tramwaje i bili latarnie, przyczem kilka osób jadących zostało skańczonych. Policja kilka osób zraniła, a znaczną liczbę aresztowała.

Belgrad. (TBK.) Skupczyna została wczoraj rozwiązana.

NA MARGINESIE.

DZIECI I NIAŃKI.

Z nastaniem wiosny rozpoczęło się znów to samo... Wysyła się dzieci z niańkami na „świeże powietrze“, na planty, do parku, w cień drzew...

Niejedna mama bardzo jest spokojna, gdyż zdaje jej się, że dziecko jest na dobrej opiece.

Ale są oczy takie, które widzą, co się dzieje z biednymi dziećmi...

Oczy te powiadają, że niańka dziecko bije silnie za to, iż chce pobiegać, gdy ona z żołnierzem siedzieć pragnie... Oczy te powiadają, iż dziecko usnęło na ławce, główka mu zwisa bezwładnie, słońce wprost w same oczka świeci, ale niańka nie osłoni cieniem, główki nie poprawi, bo z koleżanką zagadała się...

Oczy te widziały, jak niańka z dzieckiem na ręku szła do szynku, jak inna, zamiast do parku, poszła w zaułki ciemne...

Więc czemuż matki spokojnie w domach zostają, gdy wiosna zawita i dzieciom potrzeba słońca i powietrza, ale i — opieki?... Możeby trzeba więcej troskliwości i litości?...

J. S.

Wiadomości bieżące.

Sporestrzenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 1 maja br.:

Porazina (Czas lwowski)	Cisnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (z. 24 p.)	Temperatura w 24 g. w 24 g.	Temperatura w 24 g. w 24 g.
1 rano	728.5	12.2	SSE ²			
2 popoł.	730.2	19.4	SW ₁	0.0	22.0	6.2
9 wiecz.	732.4	11.4	SW ₂			

Uwaga: Zmienne zachmurzenie, kilkakrotnie niezn. deszcz.

Prognoza na dziś: Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu.

— **Rocznica 3 Maja.** Grono młodzieży polskiej, chcąc wskrzesić dawne tradycyjne zebrania młodzieży na Kopcu w dniu 3 maja, jako w rocznicę nadania konstytucji w Polsce, postanowiło zgromadzić się w tym roku jutro, dnia 3 o godz. 6 rano na szczycie Kopca Unii Lubelskiej dla odśpiewania tam pieśni patriotycznych i wywieszenia chorągwi na szczycie Kopca.

Młodzież polska dla uczczenia rocznicy rozrzuca krótką odezwę następującej treści:

„Koledzy! 3 Maja we czwartek zbierzemy się wszyscy o godzinie 5 pod pomnikiem Kilińskiego, celem uczczenia wiekopomnej konstytucji“.

— **Pentatlon.** Ku uczczeniu rocznicy Trzeciego Maja urządza „Towarzystwo zabaw ruchowych“ w niedzielę d. 6 bm. o g. 5 popoł. zawody sportowe młodzieży wyższej lat 14. Zawody te odbędą się na boisku Towarzystwa przy rogatce Stryjskiej, a w skład ich wchodzić będzie: 1) Skok w dal. 2) Skok o tyczce. 3) Bieg 100 m. 4) Rzut dyskiem. 5) Rzut oszczepem. Każdy z uczestników stanąć musi do wszystkich zawodów, a trzech najlepszych otrzymają nagrody honorowe. Zgłoszenia przyjmuje handel sportowy W. Łukasiewicza przy ul. Akademickiej 26 i członkowie Zarządu, obecni na boisku, do dnia 5 bm. godz. 8 wieczór.

— **Dyrekcja kolei państwowej** donosi: Za zezwoleniem ministerstwa kolejowego zmienia się z ważnością od 1 maja 1906 nazwę stacji kolei państwowych Gródek na „Gródek Jagielloński“.

— **Wiadomości kościelne.** Ks. prałat Kajetan Kasproicz, orm. kat. honorowy kanonik i proboszcz w Czerniowcach, został mianowany dziekanem kuckim.

— **Mianowania i przeniesienia.** Wyższy sąd kraj. w Krakowie zamianował kancelistów: Romana Łazarzkiego w Tarnowie, Stanisława Dańkowskiego w Bochni, Józefa Zacharyasza Palczewskiego w Wieliczce i Jana Fedorczyka w Rzeszowie, oficyalami kancelaryjnymi „ad personam“, z pozostawieniem ich na dotychczasowych miejscach służbowych.

Kierownik ministerstwa kolei żelaznych przeniósł komisarza budownictwa, Leona Burkera w Krakowie, do okręgu dyrekcyi lwowskiej; starszego komisarza budownictwa, Kazimierza Gostkowskiego, z kierownictwa budowy kolei we Lwowie do okręgu dyrekcyi stanisławowskiej; starszego komisarza budownictwa, Henryka Wieniewskiego, z kierownictwa budowy kolei we Lwowie do okręgu dyrekcyi lwowskiej; starszego rewidenta Wiktora Baltarowicza, z kierownictwa budowy kolei do okręgu dyrekcyi lwowskiej, oraz zezwolił na wzajemną zamianę miejsc służbowych: adjunktowi Julianowi Weberowi w Krakowie i asystentowi Jakubowi Zajacowi we Lwowie, na koniec zamianował rewidenta Marcellego Janotę w Stanisławowie, kontrolorem transportów w tamtejszej dyrekcyi.

— **Z politechniki.** P. Juliusz Mahler, rodem z Wierzbic, zdał na wydziale budowy maszyn drugi egzamin państwowy.

— **Ruskie prywatne gimnazjum żeńskie** powstaje we Lwowie w jesieni staraniem kilku profesorów tut. gimnazjum akademickiego i przełożonej klasztoru SS. Bazylianek, w których budynku urządzony zostanie nowy zakład.

— **Letnie mundury wojskowe.** Przy tegorocznych manewrach wojskowych na Śląsku wprowadzone po raz pierwszy zostaną dla 2 pułków letnie mundury, z materii lekkiej, do prania, koloru szarego. Zamówienia poczyniono już u firm niemieckich.

— **Tow. Bratniej pomocy kuchmistrzów „Zgoda“** odbyło dnia 24 kwietnia b. r. nadzwyczajne walne zgromadzenie, a to wskutek rezygnacyi prezesa p. Stanisława Burczyka i kilku członków wydziału. Prezesem wybrany został p. Antoni Witryk, zastępcą p. Jan Krawiecki, sekretarzem p. Ludwik Przybytniowski, kasyerem p. Jan Niewiakowski, członkami zaś wydziału pp.: Stanisław Burczyk, Józef Lipiński, Józef Folta, Michał Kurdziel, N. Gielatowicz i Mikołaj Razmus. Towarzystwo zajmowało się szczególnie pośrednictwem przy dostarczaniu posad członkom i w ostatnim czasie oddało prawdziwą usługę tak poszukującym kucharzy, jak i potrzebującym pracy, przeto walne zgromadzenie uchwaliło dział ten znacznie rozszerzyć i upoważniło nowo wybranego prezesa do poczynienia w tym względzie odpowiednich kroków.

— **Sprawa dodatku aktywalnego urzędników magistratu.** Onegdaj nareszcie odbyło się posiedzenie subkomitetu w sprawie dodatku aktywalnego urzędników miejskich a rezultatem obrad były konkretne wnioski, które znajdują się na porządku dziennym najbliższego posiedzenia sekcji finansowej. Przedłożony przez referenta p. Feldsteina wniosek na podwyższenie dodatku aktywalnego o 20 proc., tj. o tyle ile od Nowego Roku mają urzędnicy Wydziału krajowego, przyjął subkomitet jednomyślnie. Długa dyskusja wywołała drugi wniosek referenta, żądający, aby ze względu na stosunki finan-

Nakładem Spółki wydawniczej we Lwowie, Stow. zar. z ogr. poręką.
Papier z fabryki Braci Fiałkowskich w Białej i Czańcu